

## Stary znak i oznaki wiosny...

*Materiał kółka dziennikarskiego ze Szkoły Podstawowej w Teklinowie*

**17 kwietnia 2013r. p. Jolanta Morta - opiekunka naszego kółka dziennikarskiego zabrała nas na krótką przejażdżkę samochodem, której celem było „znalezienie” zwiastunów wiosny. No i udało się. Przy okazji zaintrygował nas znak drogowy, inny niż te, które poznaliśmy na lekcjach....**

Nasza przejażdżka zaczęła się sprzed szkoły w Teklinowie. Udaliśmy się w kierunku Jutrkowa. Nieopodal szkoły zatrzymaliśmy się, aby zrobić zdjęcie naszym „teklinowskim” bocianom. Nareszcie są, jakże miło było popatrzeć na ten piękny wiosenny obrazek. Po drodze towarzyszyły nam traktory pracujące na polach oraz całkiem blisko drogi sarenki szukające pożywienia. Wspaniale wyglądała kwitnąca osika, kwiaty podbiału kwitnące nad „jutrkowskim” stawem, a w ogródkach różnokolorowe pierwiosnki. Z Jutrkowa pojechaliśmy jeszcze trochę dalej, w kierunku Kalisza. **Nieopodal Doruchowa na rozstaju dróg „zatrzymał” nas stary znak drogowy, który stał na betonowej, zniszczonej nodze.** Wyglądał jak ze starego albumu. Na pewno wiele widział i przeżył niejedno pokolenie. **Może ktoś z mieszkańców wie, kiedy były zmieniane znaki i dlaczego ten nie został zmieniony? Jeśli ktoś znajdy odpowiedź na te pytania, to prosimy o informację.** Koło znaku znajduje się młyn doruchowski. Choć ta budowla jest już zniszczona to wspaniale się ją podziwiał. Stojąc na moście, który prowadził do młyna słyszeliśmy szum wody w rzece, brzęk owadów i rechot żab, które po długiej zimie dają znać, że wiosna idzie pełną parą. Gdy wracaliśmy, znów mieliśmy okazję obserwować bociany wylegające się w gnieździe. Na pewno cieszą się słońcem, którego dotąd mieliśmy tak mało. **Ten wyjazd nauczył nas, że czasem wystarczy krótki spacer wśród pól czy wiejskich gospodarstw, aby zobaczyć coś, co nas zacieka i zachęci do dalszego poznawania środowiska.**

*Tekst: Daria Kupczyk (ucz. kl. V) – koło dziennikarskie w SP w Teklinowie*

*Fot. Maria Jolanta Morta*